

w ogóle zasadność aksjologii, inni dostrzegają w niej uszczegółowienie koncepcji uniwersaliów bytowych, a jeszcze inni mówią o ich opozycyjności). Autor zasadniczo skłania się – i słusznie – do akceptacji takiego rozwiązania, że pomiędzy transcendentaliami a aksjologią można dostrzec zarówno elementy pokrewne, jak i różniące. Tych ostatnich jest jednak zdecydowanie więcej. Mimo to docenia on jednak wkład tomizmu w zakresie popularyzowania realizmu ontologiczno-aksjologicznego.

Fakt łączenia wartości z człowiekiem implikuje zagadnienie języka stosowanego na terenie aksjologii. Zwrócenie uwagi przez ks. Kowalczyka na tę kwestię jest ze wszech miar trafne i zasadne. Tomizm posługuje się językiem ontologicznym, skoncentrowanym na rzeczywistości przedmiotowej, a teoria wartości używa języka aksjologicznego, potrafiącego – na ile to możliwe – odkrywać specyfikę i elementy szeroko pojętego doświadczenia człowieka jako podmiotu, „nosiciela” wszelkich wartości. Dlatego w zaprezentowanych przez Autora różnicach pomiędzy teorią transcendentaliów a współczesną aksjologią można dostrzec jego sugestię dotyczącą potrzeby otwarcia się tomizmu na niektóre osiągnięcia filozofii podmiotu. Stanowisko prof. Kowalczyka w sprawie bytowego statusu wartości można określić mianem ontologii personalistyczno-aksjologicznej.

Przydatność omawianej publikacji jest bezsporna dla naukowych poszukiwań filozofów, socjologów (np. w zakresie socjologii polityki, ekonomii, sztuki, mass mediów), pedagogów, teologów, ale także dla tych, którzy faktyczne urządzenie świata społecznego chcą oprzeć na refleksji, logosie (działacze społeczni, samorządowi, politycy). Wiele z kwestii omawianych w tej książce stanowi bowiem istotny warunek budowy autentycznego ładu społeczno-politycznego, tak bardzo potrzebnego w obecnej Polsce. Ponadto publikacja ta może być pomocna w odczytaniu istoty wielu współczesnych zjawisk, procesów społeczno-kulturowych, do zrozumienia których wymagana jest nierzadko odpowiednia optyka aksjologiczna.

*Ks. Jan Szymczyk*

*Katedra Socjologii Ruchów Społecznych KUL*

Irena Machaj, *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2005, s. 308.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia zapisały się w świadomości Polaków jako okres radykalnych zmian podstawowych wymiarów życia społecznego. Musieli oni adekwatnie dostosować się do nowych warunków, nadal istotnie zróżnicowanych

w poszczególnych regionach kraju, w tym zwłaszcza na polskim pograniczu wschodnim i zachodnim, którymi zainteresowała się Irena Machaj w swojej najnowszej książce. Ukazała w niej przystosowanie się Polaków, a zwłaszcza badanych mieszkańców Chełma i Zielonej Góry, do gwałtownie wprowadzonych reform gospodarczych oraz politycznych, rozpoczętych w połowie 1989 roku. Szczególną uwagę zwróciła na społeczno-kulturowy kontekst tożsamości społeczności polskiej zamieszkałej na pograniczu Polski.

We wstępie książki czytelnik dowiaduje się, jakie były założenia przeprowadzonych badań. Autorka podkreśla istnienie różnic pomiędzy poszczególnymi regionami kraju, a w szczególności na obu wymienionych jego pograniczach. W recenzowanej pracy podjęła ona próbę zweryfikowania hipotezy badawczej, dotyczącej różnic tożsamości społecznej mieszkańców Chełma i Zielonej Góry. Odmiennosc tej tożsamości może stanowić przyczynę różnicowań na płaszczyźnie ekonomicznej oraz dysharmonii w rozwoju społeczno-kulturowym różnych regionów.

W pierwszym rozdziale I. Machaj przedstawia metodologiczne podstawy badania tożsamości społecznej na pograniczach. W interesującym nas przypadku Autorka wyszła z założenia, iż „tożsamość jako problem, czy też zadanie do rozwiązania dla jednostki oraz dla społeczności szczególnie wyraźny kształt przybiera w świadomości mieszkańców obszarów pogranicza. Staje się on tutaj realnym i dotkliwie odczuwalnym problemem jednostek w ich społecznym funkcjonowaniu” (s. 21). Autorka Podkreśla również ścisły związek poczucia podmiotowości z tożsamością społeczną jednostki ludzkiej. Tożsamość jednostki posiada dwa charakterystyczne dla siebie wymiary. Jeden wiąże się z tym, że człowiek jest świadomy ciągłości własnej osobowości i kontynuacji swego rozwoju na wybranej przez siebie drodze, mimo zmieniających się wraz z upływem czasu różnorodnych uwarunkowań. Zmiany społeczne zmuszają jednostkę do zmiany postrzegania samej siebie w konkretnym kontekście społeczno-kulturowym. Drugi zaś wymiar tożsamości dotyczy postrzegania jednostki przez siebie, ale przez pryzmat otaczającej ją kultury.

Tożsamość człowieka jest zatem konstruowana na podstawie jego klasyfikacji otoczenia społeczno-kulturowego i pojmowania go w kategoriach wzorów wyznaczonych przez społeczeństwo. Każdy z nas poszukuje w swym życiu harmonii i upatruje jej w świecie społecznym. Za pomocą porównań ludzie mogą wyodrębnić klasy społeczne bliskie sobie i dalekie. Dzięki temu ustalają się w świadomości każdego człowieka z osobna relacje z otoczeniem zewnętrznym. Autorka zwraca uwagę na wykorzystywanie przez jednostkę w trakcie porównywania społecznego kryteriów podobieństwa i odmienności, a także przynależności i nieprzynależności. Duże znaczenie ma w tym procesie wyznaczanie, przez każdego człowieka z osobna, granic pomiędzy „my i oni”. Dalej I. Machaj podkreśla iż umożliwia to „jednostce pojmowanie siebie samej jako członka tych właśnie wskazanych przez nią grup, kategorii, zbiorowości społecznych. W efekcie świadomościowo wpisuje się ona w podmiotowo skomponowaną wizję struktury oraz kulturowy pejzaż społeczeństwa” (s. 23).

Autorka docenia znaczenie, jakie ma dla teoretycznej koncepcji tożsamości społecznej nasilenie procesów wyznaczania granic z powodu „odmienności” i „odróżniania się”. Konceptualizację procesu badawczego opiera na tezie mówiącej

o autorozpoznaniu dokonywanym przez jednostkę znajdującą się w odpowiednim kontekście społeczno-kulturowym, a nawet wprost powiada, że „autopojmowanie przebiega w takich samych kategoriach poznawczych, w jakich dokonuje się rozpoznawanie innych-odrębnych (zwłaszcza etnicznie, narodowo oraz państwowo-politycznie)” (s. 27). Polega ono na znalezieniu obiektu różniącego się od nas samych i dostrzeganiu istniejących różnic. Jednym z wymiarów różniących nas od innych jest etniczność i w jej przypadku jednostka przeprowadzająca autorozpoznanie dokonuje „doopisania” drugiej, etnicznie różniącej się od niej, osoby. Nadaje jej dodatkowe cechy świadczące o jej „odmienności”, która staje się głównym kontekstem autodefiniowania społecznego.

W kolejnym rozdziale Autorka analizuje aspekty tożsamości społecznej jednostki w odniesieniu do jej podobieństwa i przynależności do danej grupy społecznej oraz akcentuje wzrost zainteresowania socjologów tematyką tożsamości społecznej. Sytuacja taka jest spowodowana występowaniem problemów na płaszczyźnie indywidualnego funkcjonowania człowieka żyjącego we współczesnym świecie i jego trudności w odnalezieniu się w poszczególnych układach zbiorowych, jakimi są różne zbiorowości terytorialne i społeczności lokalne, a także rynek pracy. Machaj wyraźnie dostrzega problemy odnoszące się do działania ukształtowanych struktur społecznych, takich chociażby jak państwo czy też zbiorowości wyznaniowe. Tożsamość w każdym wypadku jest postrzegana przez socjologów jako problem dla podmiotu. Ma ona podmiotowy charakter, wymaga aktywnego rozpoznania siebie przez jednostkę, w czym ujawnia się funkcja sprawcza podmiotu.

Machaj w swych badaniach i rozprawie dąży do rozpoznania obszarów wiedzy podmiotu w zakresie własnej osoby. Interesuje ją świadomość jednostki dotycząca obrazu „ja”, jej wyobrażeń na własny temat, a także jej sądy i przekonania odnoszące się do niej samej. Samowiedza jednostki kształtuje się na podstawie jej interakcji z otoczeniem społecznym. Człowiek z natury pojmuje siebie jako „istotę społeczną” obdarzoną tożsamością. Wyróżnia się dwa jej rodzaje, a mianowicie tożsamość osobistą i społeczną. Ta pierwsza jest strukturą poznawczą, kształtowaną niezależnie od mechanizmów społecznych kategoryzacji, którą rządzą procesy wyodrębniania. Przeciwny mechanizm działa w przypadku tożsamości społecznej, dla której ważne stają się procesy upodobniania. Pojawia się tutaj identyfikacja, której dokonuje jednostka. Autorka odróżnia identyfikację opartą na podobieństwach od tej opartej na przynależności. Pierwsza z nich oznacza podobieństwo jednostki do danego zbioru, ale i elementów tego zbioru wzajemnie. Wiąże się to z utożsamianiem się podmiotu z elementami całego zbioru. Z kolei identyfikacja oparta na przynależności odnosi się do całości klasy, w której jednostka umieściła swoją osobę. Dostrzec należy odmienny sens socjologiczny obu rodzajów kategoryzacji społecznej.

Rozdział trzeci pracy ukazuje odmienność społeczno-gospodarczą regionów, kształtującą się na przestrzeni minionych dziesięcioleci. Wiele zjawisk pojawia się na jednym obszarze i różnicuje go od innych właśnie swoim występowaniem. Współwystępowanie zjawisk jest charakterystyczne zarówno dla zbiorowych cech grup społecznych, jak i zachowań jednostek. Odrębności poszczególnych obszarów Polski dawniej nie ujawniano, bowiem „nie mogły się zaznaczyć w ramach integracyjnego podejścia badawczego” (s. 71).

Autorka analizuje historyczne uwarunkowania odmienności społeczno-kulturowej badanych przez nią mieszkańców pograniczy. Na podstawie literatury dokonała analizy porównawczej tych obu różnych obszarów. Interesujące stały się w tym procesie wyznaczone przez J. Bartkowskiego zakresy, w których pojawić się mogą różnice między regionami Polski. „Są to: 1. poziom rozwoju infrastruktury, sieci transportu, dostępu do środków komunikowania się i wykształcenia, 2. sfera zachowań ekonomicznych i formy tej aktywności, 3. integracja lokalnych zbiorowości, odmienność więzi społecznych i obywatelskich, 4. kultura polityczna, samorządność, aktywność oraz demokracja lokalna” (s. 76). Z występowaniem owych różnic wiąże się historyczny podział kraju, na przestrzeni poprzedniego stulecia. Ziemia Zachodnie i Północne różniły się znacznie od ziem należących do Królestwa Polskiego i Galicji. Obecnie występujące różnice są w pewnym sensie wynikiem ówczesnego podziału i dotyczą wymienionych powyżej zakresów.

Przedmiotem zainteresowania I. Machaj stały się także uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego porównywanych przez nią regionów, czyli województwa lubuskiego i lubelskiego. Opierając się na dokonanych już historycznych analizach porównawczych, przytacza twierdzenia różnych autorów dotyczące zróżnicowanego rozwoju ziem należących do Polski. Porusza także kwestie związane z historycznymi uwarunkowaniami istnienia zróżnicowań na płaszczyźnie systemu wartości i postaw współczesnego społeczeństwa polskiego. Autorka koncentruje się głębiej na specyfice świadomości społecznej ludności zamieszkującej Ziemia Zachodnie, ze względu na „osadniczy” charakter mieszkańców tego regionu.

Rozdział czwarty dotyczy społecznych form „my” w kształtowaniu się osobistej i społecznej tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski, czyli poświęcony jest identyfikacji społecznej oraz jej oddziaływaniu na kształtowanie się tożsamości społecznej jednostki. Zaczyna się on od przeglądu klasycznych i współczesnych koncepcji tożsamości społecznej i wyznaczenia przez autorkę punktów wyjścia „w konceptualizacji badań nad społeczno-kulturowymi mechanizmami tożsamości społecznej mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski” (s. 119).

Następnie czytelnik dowiaduje się, jaka jest aktualna identyfikacja społeczna ludności badanej na obu pograniczach. Na podstawie wyników uzyskanych z przeprowadzanych badań pokazane zostały układy odniesień społecznych w pojmowaniu siebie. Badanym postawiono pytanie otwarte, dotyczące tego, jak postrzegają samych siebie, odpowiedzi natomiast przyporządkowano do kategorii „my” grupowego, kategoryjnego lub atrybucyjnego. W obręb „my” grupowego weszły wypowiedzi badanych, świadczące o ich identyfikacji ze strukturami społecznymi, w których się znajdują i z którymi się identyfikują. Do „my” kategoryjnego zaliczyć można samo-określenia badanych, odnoszące się do wieku, płci, wyglądu zewnętrznego, kondycji fizycznej, zbiorowości terytorialnych, w tym bardzo wielkich zbiorowości, funkcji pełnionych w społeczeństwie oraz te wskazujące na status społeczny. Badani stosowali formy „my” atrybucyjne, kiedy ich wypowiedzi były połączone z cechami moralnymi, kształtującymi relacje międzyludzkie, wiązały się z działaniami społecznymi, odnosiły się do cech osobowościowych typu poznawczego i właściwości podmiotowych oraz przedmiotowych jednostki.

Autorka podkreśla, że „forma „my” grupowe oznacza odbijanie się w świadomości badanych faktycznych podziałów społeczeństwa na małe grupy, „my” kategorialne oddaje zaś uznawane za istotne przez jednostkę, ale jednak realne zróżnicowania według różnych społecznie istotnie kryteriów. Obie formy „my” są w gruncie rzeczy pochodzenia zewnętrznego” (s. 121-122). „My” atrybucyjne jest tworzone przez jednostkę na podstawie świadomej analizy otoczenia. Kiedy badany wskazuje jakąś cechę jako własną, ukazuje również, jaki jest wykształcony przez niego porządek otaczającego świata. Analizując wyniki badań, Autorka wyciąga wnioski odnoszące się do przewidywalności zachowań mieszkańców zachodniego pogranicza Polski, gdzie rodzaje porównań występujące w procesach formowania „my”, w przeciwieństwie do pogranicza wschodniego, były różnorodne.

Kolejna kwestia analizowana w tym rozdziale dotyczy aspiracyjnej identyfikacji społecznej. Wyniki zostały zaprezentowane w formie układów odniesień społecznych w perspektywie aspiracyjnej mieszkańców badanych regionów Polski. Pojawiło się podobieństwo występowania identyfikacji motywacyjnej u mieszkańców obu badanych regionów. W przypadku badanych z obszarów pogranicza wschodniego pojawiła się wyraźna różnica pomiędzy formą „my” w stosunku do pojmowania siebie aktualnie i opisywania „ja” motywacyjnego, będącego odzwierciedleniem aspiracyjnej identyfikacji społecznej. Na zachodnim pograniczu Polski nie występują tak radykalnie odmienne formy „my”. Według Autorki z tego spostrzeżenia można wnosić „bądź o relatywnie słabszym wpływie struktury społecznej na systemy poznawcze mieszkańców tego obszaru, bądź też o zdecydowanie silniejszym aniżeli na pograniczu zachodnim oddziaływaniu standardów kulturowych, zwłaszcza o zabarwieniu moralnym” (s. 134).

W rozdziale piątym I. Machaj ukazuje stanowisko współczesnej socjologii, odnoszące się do relacji między kształtowaniem i zmienianiem się tożsamości człowieka a strukturą społeczną. Analizie poddała ona kryteria społecznego różnicowania, a także cechy, których posiadanie badani uznali za wartościowe. Na pograniczu wschodnim więcej osób wymienia wśród tych cech „bycie Polakiem”, co mogłoby świadczyć o większej świadomości „przynależności narodowej jako cechy odróżniającej w kontaktach z przedstawicielami innych nacji mieszkańców wschodniego pogranicza Polski” (s. 142).

Pojawiły się także podobieństwa, w zakresie przynależności do klas i różnych zbiorowości społecznych, którymi dla wszystkich respondentów najważniejsze są rodziny oraz grupy i kręgi przyjacielskie. Cechy dotyczące kondycji fizycznej oraz statusu pracowniczego były w porównywalnym stopniu wskazywane przez mieszkańców obu pograniczy jako kategorie wyodrębniania się i należenia do struktur społecznych. Warto podkreślić jest także to, iż respondenci z pogranicza wschodniego sygnalizowali wypowiedzi i opinie świadczące o postrzeganiu siebie jako osoby pokrzywdzonej przez los i dążącej do wyższego statusu ekonomicznego, natomiast na zachodzie widoczne było rozpoznawanie siebie jako osoby posiadającej względnie satysfakcjonujący status społeczno-ekonomiczny.

Rozdział szósty poświęcony jest zagadnieniu postrzegania osób „odmiennych etnicznie” i dotyczy przede wszystkim Białorusinów i Rosjan. „Wyniki analiz materiałów empirycznych skłaniają do ogólnej konkluzji mówiącej o braku wyraźnych

różnic w rozpoznawaniu innych grup etnicznych i narodowych przez mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski” (s. 180). Sytuacja taka wiąże się z posługiwaniem się przez badanych podobnym zakresem cech opisujących, odmiennych etnicznie. Należy jednak podkreślić istnienie różnic, tkwiących w świadomości respondentów, dotyczących przedstawicieli poszczególnych narodowości.

W następnym, siódmym rozdziale Autorka próbuje ustalić granicę „my” w tożsamości społecznej mieszkańców obu pograniczy. Zagadnienie to jest istotne, ale i wielorako skomplikowane, bowiem linia demarkacyjna między odrębnymi etnicznie i narodowo „obcymi”, a „innymi” nie jest przejrzysta.

Przedostatni fragment recenzowanego dzieła dotyczy pojmowania statusu cudzoziemca w naszym kraju oraz jego relacji wobec tożsamości społecznej badanych chełmian i zielonogórczan, czyli respondentów reprezentujących pogranicze wschodnie (608 osób) i zachodnie (295 osób). Te obie próby badawcze we wszelkich analizach i tabelarycznych prezentacjach traktowano jako reprezentację mieszkańców każdego z obu pograniczy.

Finalnym zagadnieniem, z analizowanych szerzej w pracy jest zachodnioeuropejski kontekst tożsamości społecznej mieszkańców tych tak kulturowo i ekonomicznie zróżnicowanych regionów Polski.

Rozważania swoje o charakterze teoretyczno-metodologicznym i prezentację wyników z badań empirycznych z 2000 roku autorka podsumowuje w zakończeniu swego oryginalnego, interesującego i cennego dzieła. Mankamentem tej książki jest język: mało przystępny, zbyt profesjonalny. Brakuje też aneksu z zastosowanym w badaniu narzędziem, jakim był kwestionariusz wywiadu „Ja – Polska – Unia Europejska z 32 pytaniami (s. 40). Pomimo tych uwag recenzowana monografia godna jest polecenia wszystkim zainteresowanym problematyką tożsamości mieszkańców pogranicza, która we współczesnej socjologii polskiej charakteryzuje się rosnącym zainteresowaniem. Zapewne skorzystają z niej zarówno socjologowie i politolodzy, jak i adepci tych kierunków.

*Ewelina Kosowska*

*Instytut Socjologii, Uniwersytet Szczeciński*

Bogdan D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, Kraków: Wydawnictwo Zakamycze 2003, ss. 351.

Profesor Bogdan Dolnicki jest prawnikiem, specjalistą w zakresie prawa administracyjnego, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego. Interesuje się również problematyką związaną z samorządnością. Jako badacz tematyki samorządowej wpisuje się w nurt teoretyczno-normatywny. Zajmuje pozycję w kręgu prawnopństwowego konstrukcji doktryny samorządu terytorialnego, obok Zygmunta Niewiadomskiego-